

PRZEDPŁATA
miesięcznie:
w Radomiu 85 kop.
z odn. do domu 90 k.
z przes. poczt. rb. 1.
pozem. pojed. 19 gr.

OGŁOSZENIA
za wiersz petitowy
lub jego miejsce:
I-a strona kop. 50.
Nekrologi kop. 20.
Reklamy kop. 30.
IV-a strona kp. 10.

GAZETA RADOMSKA

WYCHODZI CODZIENNIE.

REDAKCJA otwarta codziennie prócz świąt i niedziel od godziny 12 do 2 po południu.

ADMINISTRACJA otwarta codziennie prócz świąt i niedziel od godziny 9 do 3 po południu.

Adres Redakcji i Administracji: ulica Lubelska Nr. 31.

Komunikat austriacki.

Wiedeń. Urzędownie donoszą dnia 16 lipca. Front wschodni: Tak w Rumunii jakoteż w Karpatach panuje ożywiona walka artylerji. Na froncie Łomnicy, na południe od Katusza wykonał nieprzyjaciół kilka ataków. Wszędzie został przez nasze wojska odpartym. Pomiędzy Dniestrem a Prypecią działalność bojowa nieznaczna.

Na froncie włoskim żadnych zmian.

Komunikat niemiecki.

Berlin (KB). Urzędownie donoszą dnia 16 lipca. Na froncie francuskim: We Flandrii na pobrzeżu pomiędzy Boesinghe a Wytschaete wzmógł się ogień artylerji. Koło Ypern trwały te walki także przez całą noc. Koło Lens i po obu brzegach Skarpy był ogień artylerji chwilowo silnym. Koło Gavrelle, na wschód od Croistille i koło Bullecourt zostały przez nas odparte ataki angielskie.

Grupa wojsk następcy tronu: Na Chemin des Dames zdobyliśmy ważne pozycje na połud.-wschód od Chourtecou.

W zachodniej Szampanji trwał francuski ogień huraganowy przez 4 dni poczem Francuzi wykonali atak na nasze pozycje od Nauroy aż po Moronvellers. Atak silnych oddziałów nieprzyjacielskich odparliśmy. Na wysokiej górze i na górze Poehl po pierwszej porażce ponowił nieprzyjaciół ataki i wdarł się w niektóre nasze pozycje, na których jeszcze nad ranem walczone. Także na lewym brzegu Mozy po ogniu huraganowym przeszli Francuzi do ataku na górę 304. Nigdzie nie zdołał nieprzyjaciół dotrzeć do naszych rowów. Wszystkie nieprzyjacielskie ataki załamały się w naszym ogniu zaporowym.

Program pokojowy parlamentu niemieckiego.

Berlin. Większość parlamentarna, do składu której ulega: centrum, postępowe stronnictwo ludowe, socjal demokraci, Alzacycy, część frakcji niemieckiej i poszczególne członkowie innych stronnictw, zjednoczyła się na platformie następującego programu pokojowego, jaki przedłoży do dyspozycji parlamentu:

Tak samo, jak w dniu 4-ym sierpnia 1914 r., i na progu czwartego roku wojny naród niemiecki uznaje za ideę przewodnią te słowa mowy tronowej: „Nie kieruje nami chęć zdobyć”. Niemcy chwycili za broń dla obrony swej wolności i samodzielności, dla zachowania w całości swych terytorjów.

Parlament dąży do pokoju na gruncie porozumienia i trwałego pojednania ludów. Z tego rodzaju pokojem niezgodne są wymuszone zdobycze terytorjalne oraz polityczne, gospodarcze i finansowe akty przemocy.

Parlament odrzuca także wszelkie plany, zmierzające do gospodarczej izolacji narodów po wojnie. Wolność mórz musi być ustalona na trwałych podstawach. Jedynym pokój gospodarczy przygotowuje grunt do przyjaznego współżycia narodów. Parlament będzie silnie popierał tworzenie międzynarodowych organizacji prawnych. Dopóki jednak rządy państw wrogich nie zgodzą się na podobny pokój, dopóki będą one grozić Niemcom i ich sprzymierzeńcom zdobycami i przemocą, naród niemiecki, jak jeden mąż, trwać będzie ze

stałością i waleczyć, aż prawo jego i jego sprzymierzeńców do życia i rozwoju nie będzie zapewnione.

W jedności swej naród niemiecki jest niepokonany. Parlament jednoczy się w tym względzie z mężami, broniącymi ojczyzny w bohaterskiej walce. Zapewniona jest dla nich nieprzemijająca wdzięczność całego narodu.

Postuchanie pożegnalne.

Berlin. Biuro Wolffa donosi: Cesarz przyjął dzisiaj przed południem byłego kanclerza Rzeszy Bethmanna Hollwega na posłuchaniu pożegnalnym. W związku z tem cesarzowa przyjęła panią Bothmann Hollweg. Przedtem para cesarska była na nabożeństwie w katedrze.

Cele ofensywy rosyjskiej.

Sztokholm. Korespondent sztokholmskiego „Handelsblatu” dowiaduje się z wiarygodnego źródła rosyjskiego, że Rosja chce odzyskać Ukrainę i Wołyń, by pokrzyżować ukraińskie pragnienia niezawisłości i w ten sposób usunąć piekącą wewnętrzną kwestję polityczną. Prócz tego zmuszoną była Rosja wybrać południowy front na ofensywę z tej przyczyny, że wojska na froncie rygskim nie cieszą się zaufaniem rządu.

Skarga do odszkodowanie przeciw postowi Kramarzowi i Raszinowi, wstrzymana

Wiedeń (BK). „Korespondencja słowiańska” donosi, że skarga Rządu wytoczona postowi dr. Kramarzowi, oraz Raszinowi o 6 milionów koron odszkodowania, została wstrzymana.

Sekcja Żywnościowa Miejska

podaje do ogólnej wiadomości, że celem unormowania cen na słoninę uruchamia swój zapas. Słonina sprzedawana będzie w sklepach mącznych bez różnicy dzielnic na kupon № 3 w ilości 1/4 po cenie K. 5 za funt. Dalsze zapasy uruchomione zostaną w sierpniu r. b. Poza tem Sekcja czyni starania by ludność żydowska wzamian kuponu № 3 mogła otrzymać pewną ilość cukru

315—1

O nową orientację w Niemczech.

I.

Ostatnie zdarzenia w Polsce i stanowisko Rady Stanu, rezolucja krakowska, strajk studentów w Warszawie i inne, pobudzają publicystykę niemiecką do szukania nowych dróg, dla porozumienia niemiecko-polskiego. Z bardzo wielu artykułów podajemy niektóre z „Wiadomościami Polskimi”, w stęszczeniu. I tak:

„Hallesche Zeitung” z 29-go czerwca w art. p. t. „Die Entwicklung der Polenfrage” pisze między innymi, że Polacy stoją na stanowisku: *wszystko, albo nic*. Każda koncesja, nie dająca im zupełnej niepodległości i zjednoczenia, jest dla nich tylko zadatkami. Żądają też dostępu do morza, oczywiście przez Gdańsk. Dlatego nie zadawalnia ich wszystko, co dzieje się na okupacji, wydaje się im to zbyt powolne. Przyczyniła się do tego polityka w Marchji wschodniej, której brakowało wielkości. Autor artykułu sądzi, że musi tu nastąpić zmiana. Polacy w Marchji wschodniej muszą otrzymać większe swobody, ale z drugiej strony trzeba sprawę postawić jasno wobec Polaków, mianowicie, że ustępstwa nie mogą przekraczać miary konieczności państwowych niemieckich.

Mniej więcej w tym samym tonie jest trzymany obszerny artykuł p. t. „Das internationale Polen”, pomieszczony w „Dresdener Nachrichten” z 30-go czerwca. Autor artykułu sądzi, że Polacy, uwolnieni przez mocarstwa centralne, nie mogą żądać, aby im ponadto robiono podarunek z zaboru niemieckiego. Natomiast podnosi z uznaniem koncesje w Poznańskim. Pożądaniem jest także ist-

nienie polskiego państwa słowiańskiego, jako łącznika między mocarstwami centralnymi a Rosją Polska ta powinna zostać umiędzynarodowiona przez wszystkich trzech sąsiadów, gdyż wtedy stanie się silniejszym czynnikiem pokoju europejskiego, niż w każdej innej formie, kiedy musiałaby się lękać przyjaźni któregoś z sąsiadów.

Daleko bystrzej stawia kwestję polską p. Dr. Ryszard Bałr w „Berliner Börsen-Zeitung“ z 3 lipca p. t. „Polen“. Wywody jego powtarzamy w całości:

„Poprzez Niemcy płynie fala oburzenia na Polaków. W całym świecie niemieckim, nie wyłączając socjal demokratów, wzrasta ku nim niechęć. Niema bodaj ani jednego polityka niemieckiego, któryby nie miał żalu do Polaków w Królestwie i w Galicji. A zwłaszcza wśród takich, którzy wiele sobie obiecywali z wciągnięcia Polaków w związek środkowo-europejski. Ale w rzeczach politycznych, podobnie jak w osobistych, żal i oburzenie prowadzą niedaleko. Trzeba je raczej starać się zrozumieć i szukać drogi na trzeźwo.

Przytem z góry należy wykluczyć moralny punkt patrzenia, który gniewa się na Polaków za brak wdzięczności. Wdzięczność, nawet w życiu codziennym, jest rzadkością; tylko głupiec liczy na nią w stosunkach międzynarodowych... Ponadto stwarzamy fałszywy obraz, jeżeli mówimy: My Niemcy obypywaliśmy ciągle Polaków dobrodziejstwami, za które płacili nam niewdzięcznością! Wojska nasze mogły się Polakom wydawać wybawicielami i oswobodzicielami jeszcze w r. 1915. Ale od tego czasu żyją Polacy już dwa lata pod okupacją, a ta jest ciężka. W takich warunkach naród nie myśli o wdzięczności, czy niewdzięczności, ale chce powrotu do normalnych stosunków.

Tymczasowa organizacja Polskich Naczelnych Władz Państwowych

III.

Na plenarnem posiedzeniu dnia 3 lipca Tymczasowa Rada Stanu przyjęła bez zasadniczych zmian poniżej podany projekt Komisji. Przedłożenie go rządowi państw centralnych nastąpi jeszcze w bieżącym tygodniu.

§ 31. W zarząd Władz polskich przechodzi także administracja majątku państwowego i innego majątku wszelkiego rodzaju, należącego do przekazanych władzom polskim dziedzin administracyjnych, a zawiadywanego dotychczas przez władze okupacyjne.

O ile obowiązujące przepisy inaczej nie stanowią, dochody z tego majątku wpływają do kas, będących w zarządzie polskiego Ministerstwa Skarbu.

§ 32. Oprócz dochodów powyższych, na pokrycie kosztów administracji i utrzymania władz polskich przekazany będzie Skarbowi polskiemu pobór pewnych, ściśle oznaczonych podatków i dochodów oraz przelewane będą do tegoż Skarbu ryczałtowe sumy z podatków i dochodów, pobieranych przez władze okupacyjne.

Oznaczenie rzeczonych podatków i dochodów jakoteż ustalenie sum, podle-

gających przelewowi do Skarbu polskiego i terminów ich wpłacania, będzie przedmiotem układu Prezesa Rady Ministerjalnej z Rządami Okupacyjnymi, zatwierdzonego przez Radę Ministerjalną.

§ 33. W razie gdyby dochody ze źródeł w art. 30 — 32 wskazanych nie wystarczały na pokrycie wydatków budżetowych władz polskich, ustawa może zarządzić podwyższenie istniejących albo też wprowadzenie nowych podatków.

Podatkami nowowprowadzonymi będą zarządzały władze polskie.

§ 34. Celem pokrycia wydatków nadzwyczajnych, ustawa może zezwolić Radzie Ministerjalnej na zaciągnięcie pożyczki państwowej, której cel i warunki ogólne określone będą ustawą

V. Stosunek do władz okupacyjnych.

§ 35. Przejmowanie przez władze polskie poszczególnych działów zarządu państwowego będzie w każdym Ministerstwie przedmiotem osobnego układu pomiędzy właściwym Ministrem a przedstawicielami państw okupacyjnych, Układ ten zatwierdzony będzie przez Radę Ministerjalną.

Faktyczne przejęcie biur, mienia i akt w każdym urzędzie będzie stwierdzone protokularnie.

§ 36. Komisarze rządów okupacyjnych biorą udział w posiedzeniach Rady Stanu i Rady Ministerjalnej, podczas rozpatrywania spraw z zakresu nieoddanego jeszcze pod administrację polskich władz centralnych, jednakże mogą być zapraszani do udziału i w innych posiedzeniach. Wysłuchani być winni zawsze poza ogólną koleją zapisów do głosu.

Jeżeli przemówienia ich wygłoszone zostaną w języku niemieckim, to winny być przełożone na język polski.

§ 37. Ustawy i rozporządzenia o charakterze prawodawczym, wydawane w dziedzinach, pozostających pod zarządem władz okupacyjnych, po uchwaleniu ich w drodze wskazanej w § 7 otrzymują sankcję Jenerał-Gubernatorów.

Nowy kanclerz Niemiec.

Dr. Jerzy Michaelis urodził się w roku 1857 w Haynau, a w roku 1879 wstąpił na służbę państwową w Prusach. Przez krótki czas był asesorem sądowym, poczem udał się w r. 1885 do Tokio w charakterze docenta szkoły nauk prawno-państwowych. W roku 1889 powrócił do służby państwowej. Po krótkim pobycie na stanowisku prokuratora w Schneidemühl przeszedł w r. 1892 do ogólnej administracji państwowej, był prezesem regencji w Trierze i Arnsbergu, następnie zastępcą prezesa regencji w Lignicy, a w r. 1902 zajął stanowisko głównego prezesa regencji wrocławskiej. Stamtąd powołany został na podsekretarza stanu w ministerjum finansów. W początku wojny, kiedy niezbędnym stało się uregulowanie sprawy aprowizacji, Michaelis stanął na czele państwowego urzędu zbożowego, a w lutym r. b. mianowany został komisarzem stanu do spraw aprowizacji. Popularność zdobył Michaelis dzięki swej pełnej temperamencie mowie, wygłoszonej w marcu r. b., w której między innymi po-

wiedział: „I któż chce stanąć mi w poprzek? Kto, stając mi w poprzek, mógłby osiągnąć powodzenie, skoro spełniam swój obowiązek na zajmowanym stanowisku?“

Dr. Michaelis jest pierwszym kanclerzem Rzeszy pochodzenia nie szlacheckiego.

Nowy kanclerz zezwolił pewnym osobistościom blisko niego stojącym do ogłoszenia jego programu, który w głównych zarysach polega na następującym: Nowy kanclerz uważa za swe zadanie wewnętrzną spoiłość całego narodu utrzymać, a tam gdzie już jej niema, przywrócić ją z powrotem. Wola ku solidarności musi znowu stać się decydującym czynnikiem niemieckiej polityki wewnętrznej. Dopiero, gdy to będzie osiągnięciem można będzie wszystkie siły narodu z całą ufnością skierować w należytych rozmiarach na sprawę polityki zewnętrznej na pożytek ojczyzny. Zbytecznym oczywiście byłoby zapewnienie, że z całą stanowczością będzie się stało i nadal na gruncie dotychczasowej polityki przymierzy, wypróbowanej w ogniu obecnej wojny powszechnej.

Z M I A S T A.

Kalendarzyk. Dzis: Wtorek 17-go lipca. Aleksego W., Westyny M.

Wsch. sł. g. 3 m. 59 r. Zach. g. 8 m. 12.

— Radomskie Towarzystwo Sportowe doprowadziło plac swój (róg Kościelnej i Marjackiej) do zupełnego porządku i otworzyło takowy dla swych członków i gości. Zrujnowany w początku wojny kort tenisowy również został gruntownie naprawiony i oddany do użytku. Opłata za grę pobierana jest, do godz. 10 rano i od 4 popołudniu, w stosunku i kor. od osoby za godzinę, od nieczłonków, i 60 hal.—od członków i uczącej się młodzieży. Od godziny 10 rano do 4 popołudniu ceny zniżone o 50%. Za jazdę na rowerze po torze opłaca się 60 hal. Wyjście na plac—20 hal. Członkowie Towarzystwa, po wylegitymowaniu się, mają prawo bezpłatnego wejścia i korzystania z toru rowerowego.

Zarząd Towarzystwa Sportowego proponuje za naszym pośrednictwem p. p. Członkom przysyłanie ewentualnie przysyłanie swych dzieci, które mogłyby biegać i bawić na terenie przeznaczonym do gry w futbol, pokrytym bujną trawą i chwilowo zupełnie wolnym.

— Ze Straży Ogniowej. Po dwu tygodniowym wypoczynku po Zjeździe strażackim, w ubiegłą niedzielę o godzinie 3 po poł. na placu strażackim odbyła się pierwsza ogólna próba straży ogniowej, na którą stawili się dość licznie strażacy. Komendant straży przedstawił każdemu Naczelnikowi oddzielnie do rozwiązania zadanie bronienia danego budynku od ognia, z czego oddziały wywiązały się z prawdziwą znajomością techniki pożarniczej, wykazując iż na wypadek ognia z ogromną praktyką umieją się brać do rzeczy. Wogóle należy przyznać, iż wszystkie następnie popis: z drabiną mechaniczną, drabinkami, płótnem, zjeżdżaniem pojedynczo i we dwóch po linie były niezmiernie udane.

DOM TECHNICZNO-HANDLOWY

St. Brzozowski i M. J. Szmorliński

w Radomiu. Plac 3-go Maja № 1. Składy Zgodna № 6

Po ukończeniu ćwiczeń, korzystając z cienia, na podwórzu Szkoły Handlowej, fotograf z zakładu p. Grodzickiego, dokonał zdjęć fotograficznych.

Następnie Naczelnik I oddziału p. Pracki, chcąc wykazać ze swej strony podziękowanie druhom za tracenie drogiego czasu na ćwiczeniach przed konkursem, owocem czego były zręczne ćwiczenia w czasie konkursu, za co straż otrzymała pochwałę, zaprosił cały pierwszy oddział, wraz ze sztabem straży, na skromne przyjęcie do remizy straży, wyrządzając w ten sposób ogromną niespodziankę. W przemówieniu swem jednocześnie, jasno zaznaczając, iż będąc sam zajętym ciężką pracą, pomimo to, jako idejowiec, oddaje się straży nie dla pochwał, ale pod umiejętnym kierunkiem komendanta, p. Przyjałkowskiego, chce pracować dla dobra straży.

Przemówienia następnie wygłosili: Komendant straży p. Przyjałkowski, prezes straży p. Jarzyński, kapelan ks. Bielski, pp. Wojdacki, Pleniewicz, Skibiński, życząc pomyślnego swobodnego rozwoju jak radomskiej tak wogóle w całym kraju, oraz łączności braterskiej, unikając waśni wszelkiej, aby jaknajprędzej doczekać się Niepodległego Państwa Polskiego.

— Kuchnia wojenna przy Resursie rzemieślniczej żydowskiej została otwartą przy udziale licznych zaproszonych gości. Byli obecni: c. k. Komendant obwodu, p. Kwiatkowski oraz c. k. kierujący Komisarz cywilny, p. Bilski, wice-prezydenci miasta, pp. Hübner i Dembowski, porucznik Mayer i wielu innych. Prezes Klubu p. Frenkel dziękował tym wszystkim, którzy przyczynili się do otwarcia tak użytecznej instytucji jak kuchnia wojenna i prosił Komendanta p. Kwiatkowskiego, by przeciął wstęgę i kuchnie w ten sposób dla dobra nie zamożnej publiczności, cieszącej się jego życzliwą opieką, otworzył. P. Komendant w słowach krótkich, żołnierskich odpowiedział, otwierając równocześnie uroczyste kuchnię wojenną.

Przemawiał jeszcze Rabin tut. gminy

żydowskiej. Zaznaczyć należy, że przemawiał również wiceprezydent miasta, którego bardzo piękne przemówienie wywarło silne wrażenie na zebranych. Zakończeniem uroczystości była wspólna fotografia.

— Zmiana poczty. C. k. Dyrekcja poczt i telegrafów w Lublinie donosi, że urząd pocztowy *Lipsko* (obwód Wierzbnik) został przeniesionym do *Solca*.

— Szarańcza w Radomskim. Zauważana w Radomskim na polach gminy Błotnica—szarańcze, jak się okazało po bliższym zbadaniu nie jest właściwą wędrowną szarańczą—pustoszącą pola na Węgrzech, w Turcji, we Włoszech, Hiszpanji i bardzo pospolita w południowej Rosji, lecz koniki polne, wylęzione z niezliczonej masie—wskutek upałów czerwcowych.

Z KRAJU

— 300.000 funtów brak! Wydział zaopatrywania Warszawy obliczył, że piekarnie, zamknięte w ostatnim czasie skutkiem nadużyte przy wypieku chleba kartkowego, nie wylegitymowały się do tej pory z przeszło 300 tysięcy funtów mąki, która to ilość wystarcza na wypiek chleba na cały dwutygodniowy okres. Wydział zawezwał wszystkich tych piekarzy góźników do zwrotu w określonym ściśle terminie bądź kartek bądź mąki, ostrzegając ich, że nie spełniający tych żądań podlegają surowej karze. Jednocześnie, na mocy wyjednane-go prawa administracyjnego piekarze, którzy we właściwym terminie nie załatwiają swoich zobowiązań wobec municypalności, podlegną natychmiastowemu aresztowaniu, nie zależnie od sądowego zabezpieczenia ich majątku.

— Ziemniaki jako „specjał“. Nie tylko w Warszawie, gdzie funt młodych ziemniaków kosztuje 3 mk., ale i gdzieindziej dawniej tak mało ceniona jarzyna, stała się specjałem, na który mało kto sobie może pozwolić. W Dreźnie sprzedawano kartofle po 2 20 mk. za funt, a gdy ktoś zwrócił uwagę urzędu dla zwalczania lichwy na bezczelny wyzysk, otrzymał

odpowiedź, że ponieważ niewiadomo, skąd ziemniaki pochodzą, wysokiej ceny nie można uważać za lichwiarską. Korzystając z tych względów, podniesiono po kilku godzinach cenę ziemniaków „niewiadomego pochodzenia“ do 2.90 marek za funt. Czy zwyżka ceny o 70 fenigów na funcie także nie jest lichwą?

Telegramy

Finlandja ogłosiła swoją niepodległość.

Stockholm. Fińskie pismo „Tyoemis“ podaje, że fiński sejm uchwalił większość głosów niepodległość Finlandji. Socjalistyczny poseł, redaktor Mackeli, w mowie swojej nawoływał młodzież finlandzką aby się zbroiła i była w pogotowiu przed każdą przemocą.

Nowy Biskup Miński.

Sztokholm. Petersburska Agencja Telegraficzna donosi z Mińska: Biskupem mińskim, po zatwierdzeniu stanowiska tego przez Kurję rzymską mianowany ma być administrator dyecezyji wileńskiej ks. Michalkiewicz. Wszczęto starania o uzyskanie dla ks. M. pozwolenia na wyjazd z Wilna

Jeziorna w płomieniach.

Warszawa. Wczoraj wieczorem miejscowość Jeziorna, położona obok kolejki wilanowskiej, nawiedzona została kłęską pożaru. Pożar wybuchł w godzinach rannych w jednym z domów położonych blisko toru kolejowego. Spowodowały go iskry parowozu

Do godz. 6-ej wieczorem spłonęło 16 domostw. Ogień jednak podsycany wiatrem trwał dalej. Kilku milicjantów warszawskich, którzy bawili tam na wycieczce przy pomocy milicjantów miejscowych, zorganizowało akcję ratunkową, którą wiatr silny uczynił mało skuteczną.

Romain Rolland laureatem Nobla.

Stocholm. Tegoroczną nagrodę Nobla, przedmiot ambicji każdego zdolnego literata, 200 tysięcy franków, otrzymał francuski pisarz Romain Rolland.

DOM TOWAROWY

w dniu 22 lipca r. b. o godz. 4-ej po poł. w siedzibie własnej, Górki-Lubelskie № 15. urządza **OGOLNE ZEBRANIE** Członków Towarzystwa z następującym porządkiem dziennym: Sprawozdanie Zarządu z działalności za pierwszą połowę roku bieżącego. **ZARZĄD.**

309—2

Kursy dla pracowników mierniczych i rysunków przy Wydziale Budowlanym

G. K. R. w Lublinie

rozpoczną się dnia 1-go października 1917 roku.

Na kurs dla pomocników mierniczych przyjmowani będą kandydaci ze świadectwami ukończenia 6-ciu klas szkoły średniej bez egzaminu

Nie posiadający tego świadectwa o ile złożą zobowiązanie uzyskania go w ciągu roku, podlegają egzaminowi z matematyki w zakresie klas 6-ciu.

Na kurs rysunków przyjmowani będą kandydaci obojga płci z przygotowaniem w zakresie 4-ch klas bez egzaminu.

Zapisy trwają do 1-go września r. b.

Zapisy przyjmuje kancelarja kursów (Ewangelicka 6 m. 7) codziennie prócz świąt od godziny 11-tej do 1-ej, jak również Biuro Wydziału Budowlanego (Krakowskie Przedmieście 45—1 sze piętro).

Korespondencje należy kierować pod adresem Biura Wydziału Budowlanego „dla KURSÓW“.

298—2

500 (pięćset) rubli nagrody.

W dniu 13 lipca 1917 r. w piątek około g. 10 rano w przejściu przez dolny korytarz Hotelu Rzymskiego zgubiono 4.800 rb. w banknotach rosyjskich. Numera banknotów zanotowane. Uczciwy znalazca proszony jest o złożenie znalezionych pieniędzy w Redakcji „Gazety Radomskiej“ dla J. W., za potrąceniem na swoją korzyść rubli 500 (pięćset). Przy złożeniu pieniędzy nazwisko znalazcy może być niewymieniane.

311—2

Rutynowany nauczyciel domowy

z 3 letnią praktyką w domach obywatelskich poszukuje od 1-go sierpnia posady — (do włącznie 6 klasy). Adres: Administracja „Gazety Radomskiej“ dla nauczyciela A. M.

304—1

Student politechniki lwowskiej udziela lekcji matematyki, fizyki i geometrii.

Adres w Redakcji 312—2

Towarzystwo Akcyjne „Chęciny“

Sprawa odbudowy wsi i miast polskich związana jest nierozłącznie z kwestją produkcji materiałów budowlanych w kraju. Cały szereg ognisk tej produkcji uruchomiony być musi, o ile dzieło odbudowy przeprowadzone ma być szybko i odpowiadać potrzebom. Ponieważ koszt produkcji po wojnie wzrosną niepomierzenie, a brak maszyn i narzędzi pomocniczych, narówni z brakiem sił roboczych uniemożliwi w wielu wypadkach stwarzanie nowych ognisk, co, zmniejszając zakres produkcji, wpłynie w znacznym stopniu na wyżkę cen materiałów budowlanych w kraju, przeto należy już obecnie rozwinąć akcję energiczną, aby niezwłocznie przystąpić do jaknajszerszej produkcji tych zasobów budowlanych, bez których kraj nasz po wojnie odbudować się nie będzie w stanie.

Gdy zaś budowa nowych zakładów przemysłowych dla produkcji materiałów, jak cegła, wapno, drzewo, cement, dachówka, w chwili obecnej znaczne trudności następuje, zwłaszcza wobec niemożności uzyskania w wielu wypadkach potrzebnych maszyn i narzędzi pomocniczych, to rozszerzenie zakładów już istniejących posiadających dawniej nabyte środki produkcji, staje się wprost nieodzowną potrzebą społeczną, a zarazem dobrze pojętym interesem.

Do najbardziej znanych w kraju zakładów, produkujących materiały budowlane, a przede wszystkim wapno, należą zakłady przemysłowe „Chęciny“, istniejące od lat 20 przy stacji kolejowej tejże nazwy pod Kielcami, stanowiące własność inż. Joachima Hemla.

Zakłady chęcińskie wyrabiają wapno budowlane oraz dla celów chemicznych, a więc dla cukrowni, papierni, do wyrobu karbidu, chlorku wapnia i t. p. Niezależnie zaś od tego, „Chęciny“ produkują wapno dla celów rolniczych. Wapno chęcińskie wypalane jest w 4 piecach najnowszej konstrukcji z kamienia wapiennego o niezwykle wysokiej zawartości czystego wapna. Kamień ten wydobywany jest z rozległych terenów kopalnianych na 6 włókowym folwarku Wolica, stanowiącym własność Zakładów chęcińskich. Oprócz wapna „Chęciny“ posiadają kopalnie kwarcytu, młyny do mielenia gipsu, oraz zakłady ceramiczne ze znaczną produkcją cegły ręcznej i maszynowej, kominówki i sączków, wyrabianych z obszernych własnych pokładów gliny, nie zawierającej marglu.

Zakłady chęcińskie posiadają dwie własne bocznice kolejowe, łączące je ze stacją Chęciny, oraz wewnętrzną własną kolejkę wąskotorową z 2 lokomotywami i odpowiednim taborem.

Produkcja „Chęciny“, a zwłaszcza pieców wapiennych chęcińskich, znana jest w kraju dostatecznie. Znają ją również rolnicy nasi, dostarczane bowiem dla celów rolniczych wapno palono-mielone pochodzi niemal wyłącznie z zakładów chęcińskich.

Wobec korzystnych widoków rozwoju, „Chęciny“ rozszerzają obecnie swą produkcję i przekształcają się na towarzystwo akcyjne.

Produkcja „Chęciny“, po skutecznieniu niezbędnych wkładów przedstawiać się winna, w stosunku rocznym, jak następuje:

1) 1 milion pudów wapna budowlanego (200 dni po 5000 pudów), 2) 900 tysięcy pudów wapna mielo-

nego (150 dni po 6000 pudów), 3) 2000 wagonów kamienia wapiennego do cukrowni, 4) około 1 i pół miliona sztuk cegły i drenów, 5) 2000 wagonów kwarcytu.

Przypuszczalny zysk z produkcji tej wynosić powinien:

1) wapno budowlane 30,000 rb., 2) wapno mielone 45,000 rb., 3) kamień wapienny 4,000 rb., 4) cegła i dreny 3,000 rb., 5) kwarcyt 4,000 rb. Ogółem 86,000 rubli.

Ustawa Tow. Akcyj. „Chęciny“ została już przez władze okupacyjne austriackie zatwierdzona i sfinansowanie nowego Towarzystwa ukończone zostanie w czasie najbliższym. Towarzystwo akcyjne przejmuje dotychczasowe Zakłady „Chęciny“ według oceny i kalkulacji, sprawdzonych przez komisję, złożoną z pp. Zygmunta Chrzanowskiego, arch. Jana Heuricha, arch. Władysława Jabłońskiego, Jana Kowerskiego, i inż. Przedpełskiego, z obliczeniem ogólnej wartości Zakładów na sumę rubli 417,000 — niezależnie od kosztów nabycia i organizacji; i rozpoczyna czynności z kapitałem rubli 500,000 — składającym się z 5,000 akcji po 100 rb. każda.

Oprocentowanie akcji tych, jak należy spodziewać się, będzie nader korzystne, gdyby bowiem nie przyjmować do obrachunku wymienionej powyżej sumy rubli 86,000 — zysku, w której zresztą nie został uwzględniony zysk z gospodarstwa rolnego na folwarku Wolica, a zysk z wapna budowlanego obliczany był w skali minimalnej lecz przyjąć pod uwagę jedynie sumę rubli 58,000 — zysku wynikającą z przeciętnych dochodów miesięcznych w roku 1914. ujawnionych w bilansie, to i wówczas oprocentowanie kapitału akcyjnego przeniosłoby znacznie skalę 10 proc. i pozwoliłoby jednocześnie na tworzenie rezerw, ewentualnie zaś na ekspansję przedsiębiorstwa, odpowiednio do wymagań rynku.

Zaznaczyć jednak należy, że to ostatnie obliczenie opiera się na kalkulacji przedwojennej, uwzględniającej konkurencję i małe zapotrzebowanie. Powojenna zaś odbudowa kraju gwarantuje, przynajmniej na lat kilka, niezmiernie zapotrzebowanie wszystkich materiałów budowlanych i śmiało twierdzić można, że zbyt znajdzie się na wszystko, cokolwiekby Zakłady wyprodukować mogły, oraz, że ceny niskie nie będą.

Mając na względzie łączność produkcji „Chęciny“ z potrzebami rolnictwa, a zwłaszcza jej wartość dla przyszłej odbudowy kraju, oraz biorąc pod uwagę nader korzystne widoki oprocentowania kapitału, jaki włożony zostanie do tego rokującego duże nadzieje przedsiębiorstwa, Zarząd Związku Ziemi postanowił popierać sprawę sfinansowania powstającego towarzystwa.

Większość potrzebnego kapitału została już zadeklarowana, na pozostałe zaś akcje przyjmują zapisy i udzielają wszelkich wyjaśnień:

Zarząd Główny Związku Ziemi
Warszawa, Kopernika 30.

i Zarząd Filji Lubelskiej Związku Ziemi
Lublin, Krakowskie-Przedmieście 68.